Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

WIADOMOŚCI CODZIENNE

Rok 1 | Łódź, poniedziałek, dnia 30 sierpnia 1926 r. | Numer pojedyńczy 20 groszy | № 121

Redakcja otwarta codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 8-ej wieczorem bez przerwy. Redaktor przyjmuje od godziny 6-ej do 7-ej wieczorem.

Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od 11-1 przed południem. Administracja czynna codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 7-ej wieczorem bez przerwy.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Zawadzka 7. Tel. 13-44. I Filja Administracji: Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 35. II Filja Administracji: Łódź. Nowomiejska 15. Telefon 34-97.

Projekt paktu polsko-sowieckiego.

WARSZAWA, 29. 8. (PAT) W rozwoju rozmów, jakie prowadzone są od dłuższego uzasu między rządami północno-zachodnich sąsiadów związku sowieckiego a rządem tegoż związku na temat ewentualnego ustalenia punktacji o nieagresji i załatwianiu sporów, poseł sowiecki w Warszawie przedstawił ministrowi Zalewskiemu przed wyjazdem tegoż do Paryża i Genewy pewien projekt paktu polsko-sowieckiego, odzwierciadlający stanowisko rosyjskie. Projekt ten dołączony do materjału dla dalszych rozmów, zakomunikowany zostanie rządom państw zainteresowanych w danej kwestji, a po powrocie ministra Zaleskiego z Genewy poddany zostanie starannej analizie. Przewidziana ze względów kurtuazyjnych rewizyta komisarza ludowego Cziczerina ze strony polskiego ministra spraw zagranicznych, której termin nie podlegał jeszcze ustaleniu, nie stoi ze sprawą rokowań w żadnym związku.

Niezwykła katastrofa kolejowa w stolicy Finlandji

15 osób ciężko rannych.

HELSINGFORS. 29.8 Tel. wł. Na tutejszym dworcu osobowym pociąg pośpieszny z powodu zepsucia hamulca wjechał całą parą w ścianę poczekalni dworca, 15 osób jest ciężko rannych.

Usiłowany zamach na skład amunicji.

W nocy z dnia 24 na 25 b. m. nieznani sprawcy usiłowali w Małej Wilejce zbliżyc się do składów amunicji. Straż dała kilka strzałów i zarządziła pościg za uciekającymi, który jednak nie dał żadnego rezultatu. Na miejscu, skąd dochodziły szmery, znaleziono lont długości 20 cm.

Lot por. Orlińskiego.

OMSK, 29.8 (PAT) — Porucznik Orliński, który o godz. 5.20 odleciał z Kazania, wylądował w Omsku o godz. 13.20.

Zakończenie olimpjady kobiecej.

GOETEBORG, 29.8 (PAT) W dniu dzisiejszym zakończyła się olimpjada kobieca, w której Polska uzyskała w ostatecznej klasyfikacji 15 punktów.

P. Konopacka uzyskała pierwszą nagrodę honorową za najlepszy wynik indywidualny.

Przed zakończeniem zatargu węglowego w Anglji.

LONDYN, 29.8 (Tel. wł.) Wobec oświadczenia górników, że gotowi są przyjąć obniżki płac, należy oczekiwać podjęcia rokowań w przyszłym tygodniu.

Delegacje państw w drodze do Genewy.

RZYM, 29.8 (PAT) W skład delegacji włoskiej na VI zgromadzenie Ligi Narodów wchodzi sen. Scialoja jako przewodniczący, oraz podsekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych Grandi i sen. Bonin Longare jako członkowie delegacji. Ponadto wyjeżdża wraz z delegatami 8 zastępców delegatów.

KOPENHAGA, 29.8 (PAT) Minister spraw zagranicznych hr. Moltke obejmuje przewodnictwo delegacji duńskiej na zgromadzenie Ligi Narodów.

BUKARESZT, 29.8 (PAT) Minister spraw zagranicznych Mitilineu wyjeżdża 3-go września do Genewy.

GENEWA, 28.8 (PAT) Wczoraj odbyło się tu zebranie komisji przygotowawczej międzynarodowego kongresu pokoju. Wśród wniosków, złożonych do przegłosowania radzie międzynarodowego biura pokoju znajdują się 2 wnioski d-ra Polaka z Warszawy. Pierwszy wniosek dotyczy utworzenia przy biurze 4 ch sekcji: propagandy, kongresów, mniejszości narodowych i Ligi Narodów. Drugi dotyczy przygotowania wielkiej manifestacji na rzecz pojednania ludów

WYBUCH W FABRYCE PROCHU pod Sochaczewem.

Jeden robotnik zmarł, drugi walczy ze śmiercią.

We wsi Boryszew, odległej o 3 klm. od Sochaczewa, znajduje się państwowa

fabryka prochu.

W nocy z piątku na sobotę o godz. 4 na ranem, gdy fabryce praco wała zmiana nocna, nastąpiła nagle w grawitowni

silna eksplozja.

Dwa miedziane bębny, w których znajdowało się po 120 klg. prochu, wysadzone zostały w powietrze, a cały budynek

stanął w płomieniach.

Z sąsiednich budynków, z których wypadły wskutek eksplozji wszyst kie szyby, wybiegli przerażeni robotnicy.

Oczom ich przedstawił się straszny widok. Przed płonącym budynkiem grawitowni wiły się w konwulsyjnych bólach

dwie żywe pochodnie

wzywające pomocy. Byli to robotnicy grawitowni.

Jeden z nich, Antoni Biedrzycki, nie czekając na pomoc, czem prędzej pobiegł do znajdującego się w sąsiedztwie

basenu z wodą,

wskoczył doń i w ten sposób zdołał ugasić na sobie płomienie.

Druga ofiara wybuchu, Wacław Parol, usiłował szukać ratunku w studni, zanim zdążył do niej wskoczyć,

padł bez przytomności

na ziemię. Z trudem ugaszono na nim ogień. Tymczasem na ratunek płonące go budynku przybyła fabryczna straż pożarna oraz straż ochotnicza z Sochaczewa. Akcja ratunkowa trwała 2 godziny.

Pastwą ognia padł dwupietrowy budynek. Całe urządzenie grawitowni oraz hala maszyn zostały

doszczętnie zniszczone.

Obu ciężko poparzonych robotników odwieziono do szpitala św. Józefa w Sochaczowie, gdzie Wacław Parol po upływie kilku godzin

zmarł

w strasznych męczarniach, Antoni Biedrzycki zaś walczy ze śmiercią.

Na miejsce wypadku zjechała specjalna komisja śledcza, celem zbadania przyczyn katastrofy.

Dr. Ruppin o pożyczce palestyńskiej.

Sprawa pożyczki dla żydowskiego dzieła kolonizacyjnego w Palestynie staje się coraz bardziej palącą. Toteż oczekiwano z najwyższym zainteresowaniem referatu, który miał wygłosić w tej sprawie Dr. Artur Ruppin na konferencji sjonistów niemieckich w Erfurcie. Wywody D-ra Ruppina o pożyczce palestyńskiej są zasadniczej wagi, powiedział on między innemi co następuje:

Wszyscy jesteśmy zgodni w tem, że Żydzi mają w Palestynie, nie jak w Europie wypełniać w organizmie gospodarczym tylko funkcję organów obrotu lecz winni oni objąć wszystkie funkcje gospodarcze tak jako producenci jak i konsumenci.

W Palestynie muszą Żydzi stworzyć w sposób systematyczny własny organizm gospodarczy. Na tej drodze poczyniono już w ostatnich latach mimo niezliczonych trudności wielkie postępy. Znamy teraz drogę naszej pracy i wiemy, że to cośmy tam stworzyli, nie da się już usunąć.

Zadaniem pożyczki nie będzie zastąpienie Keren Hajesod'u, lecz jego uzupełnienie. Palestyna jest już dojrzałą do pożyczki, a conajmniej stanie się nią w najbliższym czasie.

Posiadamy obecnie objekty majątkowe wartości 12 do 15 milonów funtów szt.

które stanowić mogą podstawę naszego kredytu. Możemy dziś pertraktować z finansistami nie tylko o zastaw istniejących objektów majątkowych, lecz o pożyczkę inwenstycyjną dla produktywnych celów.

Prawdą jest, że pod rządami Anglji czyni postępy nietylko Palestyna żydowska lecz także żywioł arabski. Istnieje niebezpieczeństwo inwestycji kapitałów egipskich w Palestynie, które mogą utworzyć konkurencję dla naszej pracy.

Najbliższe dziesięciolecie będzie rozstrzygającem.

Europa zachodnia, przedewszystkiem Niemcy i Ameryka mają dostarczyć środków pieniężnych, a materjału ludzkiego dostarczy żydostwo wschodniej Europy.

Jako długoletni kierownik pracy kolonizacyjnej oświadcza Ruppin, że całe wybrzeże morskie w Palestynie między Akką a Gazą stać się może z czasem

jednym wspaniałym ogrodem, nową Kalifornją.

Jedno rozstrzygające dziesięciolecie niezmiernej pracy i nadludzkich wysiłków — a zwycięstwo będzie po naszej stronie.

Złodzieje, fałszerze i szantażyści kierownikami urzędu śledczego.

Dalsze rewelacje o warszawskim urzędzie śledczym są coraz bardziej sensacyjne.

DOBRA I PEWNA OPIEKA

W niedzielnym numerze „Głosu Prawdy" czytamy:

W swoim czasie b. podkomisarz Lindner, wielki przyjaciel p. Kurnatowskiego został usunięty z policji, za wymuszanie łapówek od lotnych domów gry i osadzony na zlecenie ówczesnego komisarza rządu Anusza w więzieniu z którego udało mu się przy pomocy przyjaciół z urzędu śledczego zbiec. Poszukiwany listami gończemi przez władze sądowe ukrył się w miejscu niedostępnem, bo w mieszkaniu samego p. Kurnatowskiego.

Jakież było zdziwienie wywiadowców szukających L., kiedy zobaczyli go w towarzystwie p. Kurnatowskiego. Okazało się, że przez cały czas poszukiwania L. mieszkał w domu p. Kurnatowskich, pokazywał się z nimi w restauracjach i t. d.

Oczywista wywiadowcy, wiedząc że L. ma tak potężną opiekę, zrezygnowali z ujęcia go w myśl polecenia władz sądowych, czy administracyjnych. Jak przykład taki demoralizował podkomendnych nie potrzebujemy chyba dodawać.

SZACHERKI DOBIECKIEGO

W r. 1924 Dobiecki dostał od złodziei złoty zegarek. Na jakiemś zebraniu zegarek został poznany przez właściciela. Sprawa była dość głośna, — jednak dzięki stosunkom urzędu śledczego zatuszowano ją.

Prokuratorowi Hübnerowi i Skokowskiemu skradziono złote zegarki w tramwaju. Dobiecki zebrał wszystkich złodziei i oświadczył im, że zegarki muszą się odnaleźć, gdyż on chce otrzymać medal i — oczywista zegarki się znalazły — złodzieje jak zwykle nie. Prokurator Hübner w przekonaniu, że urząd stoi na wysokości zadania, wyraził kierownikowi swoje uznanie.

PAPIEROŚNICĘ ZA PIERŚCIONEK

W r. 1924 w sklepie jubilerskim p. W. na Krakowskim Przedmieściu dokonano kradzieży pierścionka z bryljantem wartości 25.000 zł. Pierścionek ten był własnością klijenta. Współpracowniczka firmy p. X. poznała w albumie sprawcę kradzieży. Komisarz Szabrański zażądał z góry łapówki za odnalezienie. Ponieważ firmie bardzo zależało na odzyskaniu pierścionka, dano Szabrańskiemu za fatygę dwie papierośnice: złotą i srebrną. Szabrański pojechał na koszt firmy do Łodzi, gdzie aresztował sprawcę i przywiózł go do Warszawy, poczem oświadczył p. X., że pierścionek będzie zwrócony tylko w tym wypadku, jeśli p. X. zezna, że złodzieja, którego jej pokażą nie poznaje. Przy konfrontacji p. X. pokazano złodzieja, którego rzeczywiście poznała jako sprawcę kradzieży — p. X. jednak chcąc odzyskać pierścionek, oświadczyła, że to nie ten. Tegoż samego dnia po południu komisarz Szabrański wręczył firmie pierścionek.

CO SIĘ STAŁO Z TĄ SPRAWĄ

W swoim czasie został aresztowany główny organizator międzynarodowej szajki fałszerzy zagranicznych paszportów — Józef Rubiński. Zwolniony za kaucją 10 tysięcy złotych uciekł zagranicę. Rubiński, będąc w więzieniu w 1925 r. złożył rewelacyjne, oparte na faktach zeznanie, o udziale asp. Bachracha w spółce fałszerzy zagranicznych paszportów.

Sprawa ta została jednak umorzona, o umorzeniu jej zabiegał między innymi i p. Sonenberg.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności Rubiński został niedawno przychwycony i przebywa obecnie w jednem z warszawskich więzień. Zeznanie więc jego może być jednym z dobrych przyczynków do długiego łańcucha tajemniczej działalności najbardziej sprytnego i wyrafinowanego przestępcy, za jakiego uważamy Bachracha.

KAWALER PAPIESKIEGO ORDERU.

Odznaczony orderem papieskim, wskutek fatalnej pomyłki O. Viatora, Dobiecki we własnym przekonaniu urósł do rozmiarów osobistej nietykalności. To też, kiedy nastąpiło nie oczekiwane zwolnienie go z policji, Dobiecki odwoływał się do wysokich swych stosunków, twierdząc, że nuncjatura papieska weźmie go w obronę.

Te przykre pomyłki muszą być naprawione i nadanie orderu unieważnione.

Order, który jest symbolem dobra i wszelkiej etyki dla ludzi wierzących, nie może zdobić piersi takiego człowieka. I oto ten, udający świętoszka Dobiecki, korzysta z każdej nadającej się sposobności łatwych zarobków. Dusi szczególnie mniejszych złodziei, wyciągając od nich okup nieraz po dwa razy za jedną kradzież.

Z arystokracją złodziejską jest w dobrych stosunkach. Jeździ często do Otwocka (gdzie zasobniejsza brać złodziejska bawi na letnisku), zatrzymując się u dwóch znanych fachowców Skorupskiego i Bujaka, gdzie od bywają się huczne przyjęcia z szampanem, mało tego — pp. złodzieje z rewolweru Dobieckiego uczą się strzelać do celu.

Jakto? — więc komisarz policji kryminalnej uczy złodziei strzelać, by ci potem tę nabytą umiejętność skierowali przeciwko ścigającej ich policji mundurowej, która z samoza parciem się i godnem podziwu boha terstwem staje zawsze do walki z przestępstwem. To są rzeczy nie do pomyślenia.

Znając kult Dobieckiego dla mamony, złodzieje urządzając jakąś zbiorową bibkę, a chcąc sobie zapewnić nietykalność zabawy, przesyłają mu kilkaset złotych.

Dobiecki ma w sposobie „zarobkowania" pewien system, zresztą w formie swej dość prymitywny. Wchodząc do restauracji w dniu niedozwolonej sprzedaży wódki, Dobiecki prze dewszystkiem idzie do telefonu i pil nie rozmawia, udając, że nic nie spo trzega. Daje to możność kelnerom uprzątnięcia ze stolików wódki. Dobiecki oczywiście otrzymuje od właścicieli łapówki i składa raport, że zastał wszystko w porządku.

W areszcie urzędu śledczego też zbyt strasznie nie było. Znani Dobieckiemu i Szabrańskiemu goście (elitę stanowili kasiarze) byli bardzo honorowani. Posyłano dla nich po kolację do „Oazy". Zdarzył się wypadek, że w czasie trwania takiej właśnie libacji, do celi urzędu śledczego, zajętej przez aresztowanych wszedł Dobiecki z jednym ze swych przełożonych. Dobiecki wydał komendę „baczność". Ani jeden z aresztowanych kasiarzy nie wstał — natomiast wesoła i dobrana kompanja, bez przykrych dla siebie konsekwencji ośmieliła się zaproponować: ...napijcie się z nami koniaku.

Jako przeciwstawienie tego fak tu podamy dla charakterystyki moral nego wizerunku Dobieckiego następujące wydarzenie: Jeden z aresztowanych (oczywiście taki, który nie miał się okupić) po nieludzkiem pobiciu w urzędzie śledczym przerżnął sobie brzuch nożem. Po nałożeniu opatrunku Pogotowie pozostawiło go w areszcie urzędu, jako że stan zdrowia nie był niebezpieczny. W chwilę po wypadku wszedł do celi Dobiecki. Wszyscy na daną komendę zerwali się za wyjątkiem zranionego, który leżał na ławie, co tak rozwścieczyło Dobieckiego, że go spoliczkował, mimo, że wiedział o wypadku.

Te dwie różne miary, stosowane do aresztowanych, którzy się nie opłacają, wybitnie charakteryzują moralną wartość Dobieckiego.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, iż wśród policji mundurowej ujawnienie nadużyć b. kierowników urzędu śledczego wywołało nagół jak najlepsze przyjęcie. Dowodem tego jest list, nadesłany nam przez większą grupę funkcjonarjuszów policji państwowej m. st. Warszawy, który brzmi:

„Ukazujące się od kilku dni w „Głosie Prawdy" artykuły o nadużyciach w urzędzie śledczym m. st. Warszawy witamy z prawdziwą radością. Jesteśmy wdzięczni zarówno autorom artykułów za ich odwagę i poświęcenie, mające na celu dobro społeczne, jak i Szanownemu Panu Redaktorowi, za udzielenie im w tym celu szpalt Jego poczytnego i oddającego wielkie usługi w walce z nieprawością pisma. Niech opinja publiczna, czyta jąc o ujawnionych brudach, nie dziwi się i nie potępia ogółu, że w szeregach naszej organizacji znalazły się „parszywe owce", lecz razem z nami cieszy się, iż obok nich istnieją ludzie uczciwi, którzy nie zważając na piętrzące się przeszkody, mają odwagę publicznie napiętnować zbrodniczą działalność szkodników społecznych. Chwili tej oczekiwaliśmy oddawna, ufni, iż w zdrowem społeczeństwie prawda musi zwyciężyć".

Mussolini wysłał do Cziczerina własnoręcznie pisany list.

MOSKWA, 29.8. Senator włoski Venturio przybył do Moskwy i wręczył Cziczerinowi własnoręczny list Mussoliniego.

Véntur.o wyjeżdża następnie do Leningradu celem konferencji z przed stawicielami rosyjskiej akademji nauk, poczem odbędzie podróż po całej Rosji celem zapoznania się z sytuacją gospodarczą.

Tragiczna jazda samochodowa orkiestry wojskowej

3 muzyków żołnierzy ciężko i kilku nastu lżej rannych.

Na drodze z Krakowa do Myślenic wydarzyła się wczoraj straszna katastrofa samochodowa.

O godz. 10-ej rano z rozkazu dowództwa obozu warownego w Krakowie wyruszyła do Mogilan wojskowym autem ciężarowym orkiestra 20 p.p., złożona z 30 żołnierzy.

W drodze pod Mogilanami wskutek nieuwagi szofera auto wpadło do głębokiego rowu przydrożnego, przewróciło się i całym swoim ciężarem przygniotło żołnierzy.

Pod samochodem znalazło się kilkunastu żołnierzy, z których 3 zostało ciężko rannych, a mianowicie szer. Józef Gorzkowski, plut. Antoni Jakacz oraz trzeci, którego nazwiska nie zdołano ustalić, reszta zaś odniosła lżejsze obrażenia.

Rannych odwieziono do szpitala okręgowego w Krakowie.

Nadużycia w wileńskiej komendzie policyjnej

WILNO, 29.8. Od kilku dni obiega w Wilnie pogłoska o nowej aferze w komendzie okręgowej policji państwowej. Dotychczas udało się nam z miarodajnego źródła otrzymać następujące szczegóły:

Kontrola państwowa w Wilnie dokonała ostatnio rewizji w wydziale gospodarczym komendy okręgowej i stwierdziła cały szereg wykroczeń, popełnionych przez kierownika tego wydziału, nadkomisarza Iwanowa, który dokonywał zakupu furażu dla całego okręgu. Jako generalny dostawca posługiwał się niejakim Bornsteinem, który pobierał za dostarczenie furażu sumy, przekraczające o 10 proc. maksymalne ceny, przewidziane przez magistrat. Ponadto Bornstein otrzymywał większe zaliczki, np. kontrola ujawniła, że pobrał ostatnio 10.000 złotych tytułem zaliczki.

Z innych źródeł dowiadujemy się, że konie policji w poszczególnych komendach nie otrzymywały owsa nieraz po kilka miesięcy. W sprawie tej wdrożono energiczne śledztwo.

Dziś wieczorem rozeszła się pogłoska, że w związku z ujawnionemi nadużyciami w komendzie okręgowej policji państwowej w Wilnie p. Praszadowicz otrzymał urlop, po skończeniu którego już nie ma powrócić na dawne stanowisko.

Tajne zbrojenia Niemiec i kradzieże patrjotycznych oficerów.

BERLIN, 29.8. (Pat). „Der Montag Morgen" donosi w dzisiejszem wieczornem wydaniu, że prezydent Rzeszy ministrowie Rzeszy, wybitni posłowie Reichstagu, jakoteż naczelnicy poszczególnych urzędów proku ratorskich otrzymali wczoraj podpisana przez literatów Ottona Lehmann-Russbildte i Karola Mürtensa memorjał. Autorzy występują z niebywałe ciężkiemi oskarżeniami przeciwko oficerom oraz cywilnym kontraktowym urzędnikom armji wschodnio pruskiej o nadużycia władzy i zaufania w celu nieuczciwego zbogacenia się.

Memorjał stwierdza, że niemieckie władze wojskowe, celem zabezpieczenia się, w czasie inflacji przed ewentualnem mieszaniem się państw ościennych, urządziły na terenie wschodnich Prus tajne magazyny amunicji, armat, samochodów itd., nad któremi pieczę powierzono „oficerom cywilnym". Ci zaś, w porozumieniu z różnymi handlarzami, dopuszczami się systematycznych nadużyć na szkodę skarbu i wojskowości.

Memorjał wywołał w opinji publicznej Niemiec olbrzymie wrażenie. Oczekiwane są powszechnie dalsze rewelacje w sprawie poruszonej w memorjale.

Barbarzyńskie metody śledztwa.

Komendant posterunku każe cało wać trupa w ręce i nogi.

Min. spr. wewnętrznych, badają metody pracy poszczególnych orga nów policyjnych, natknęło się n dziwne praktyki, uprawiane w powia tach podgórskich, gdzie w barbarzyń ki sposób wyzyskiwane są różne wi rzenia ciemnej ludności.

Przykładem tego służyć mo fakt następujący:

W Dołpotonie (woj. stanisławo skie) podczas bójki, wynikłej pomi dzy mieszkańcami tej wsi, zabity z stał Jan Paka.

Ponieważ sprawcy nie udało s wykryć, komendat miejscowego p sterunku policeli zebrać wszystki mieszkańców wsi w miejscu, gdzie żał trup Paki i kazeł wszystkim zg madzonym po kolei zbliżać się na lanach do trupa i całować go w rę nogi i stopy. Według wierzeń zab ca nie może pocałować swojej ofia

Barbarzyńska ta metoda nie d ła jednak żadnego wyniku, powod jąc tylko wypadki zasłabnięć.

Wobec tego dalsze śledztwo s stąpiono władzom sądowym.

Wschód słońca 4 m. 42 | Sierpień **30** Poniedziałek 20 Elul | Zachód słońca 18 m. 30

Odpowiedź ministerstwa na postulaty pracowników.

Jak wiadomo, część postulatów pracowników miejskich, a mianowicie tyczące śię podwyższenia płac, „zmianę grup uposażeniowych i t. p. przesłał urząd wojewódzki do zadecydowania ministerstwu sprow wewnętrznych, podczas gdy inne żądania otrzymał magistrat do zastosowania się.

Jak się dowiadujemy, już w bieżącym tygodniu ministerstwo spraw wew. nadeśle województwu odpowiedź, przyczem część tych postulatów rozpatrzono i zadecydowano przychylnie dla pracowników miejskich. (b)

Zbiorowy protest przeciwko krzywdzeniu bezrobotnych.

W dniu jutrzejszym odbyć się ma posiedzenie zarządu funduszu bezrobocia. Zaniepokojeni możliwością pozbawienia zasiłków bezrobotnych, przedstawiciele związków zawodowych i organizacji pracowniczych wystąpic zamierzają z energicznym protestem przeciwko tym nierozsądnym metodom „oszczędnościowym". (e)

Z urzędu palestyńskiego

1) Okręt tow. „Fabre Line", który miał wyruszyć z Konstancy dnia 4 września, wyruszy o 1 dzień wcześniej t. zn. 8 września tak, że emigranci jadący tym okrętem przybędą do Palestyny w przeddzień Rosz-Haszana. Dnia 3 września wyrusza także okręt „Dacia" z Konstancy. Transport emigrantów do obu okrętów odchodzi z Warszawy dziś w poniedziałek 30 sierpnia wiecz.

2) We wtorek dnia 31 sierpnia nie będzie w Warszawie kontroli konsularnej, ponieważ kontroler wyjeżdża na ten dzień do Lwowa. Kontrola odbędzie się w czwartek 2 sierpnia.

3) Wedle oficjalnych wiadomości nadeszłych z Palestyny, turyści otrzymają wizę do Palestyny na paszportach ważnych na 3 miesiące.

Łódzka kasa chorych według czeskich wzorów.

Korzystając z wyjazda członka zarządu kasy chorych radnego Milmana do Pragi czeskiej na posiedzenie międzynarodówki włókienniczej, zarząd kasy chorych prosił go by zapoznał się z organizacją czeskich kas chorych, które obecnie prowadzone są według nowych przepisów.

P. Milman dokładnie wywiązał się ze swego zadania i spostrzerzenia swe ujął w obszerny referat, który przedstawi zarządowi kasy chorych na jednem z posiedzeń.

Według nowej ustawy czeskiej o kasach chorych, przewiduje ona znaczne ulepszenia dla ubezpieczonych, chociażby to, że bezrobotny korzysta ze świadczeń kasy rok po utracie pracy, podczas gdy u nas termin ten obejmuje okres trzydziestu kilku tygodni, a pozatem są tam dodatkowe swiadczenia dla matek karmiących i kobiet ciężarnych.

Otwarcie banku spółdzielczego drobnych kupców żydowskich.

Wczoraj popołudniu odbyło się we własnym lokalu przy ul. Ogrodowej 10, uroczyste otwarcie banku spółdzielczego przy stow. drobnych kupców żydowskich.

Uroczystość zagaił prezes stowarzyszenia p. Z. Rozenberg, który wskazał na konieczność nowej instytucji i nadmienił, że powstaje ona w 10 ym roku istnienia stowarzyszenia.

Wysokość jednego udziału w banku wynosi 10 złotych, przyczem udziałowcy będą mogli korzystać z kredytów dziesięciokrotnych.

Mówca powitał licznie zebranych gości przedstawicieli wszystkich żyd. instytucyj gospodarczych w naszem mieście, oraz przedstawiciela polskiego związku drobnych kupców. Warto zaznaczyć, że zarząd gminy żydowskiej, aczkolwiek był zaproszony nie delegował przedstawiciela.

W imieniu reprezentowanych przez siebie instytucyj przemawiali pp.: ławnik Joel (żyd. bank rzemieślniczy), Wajss i Rechtman (rada cent. kupców), Ejsner (centr. stow. kupców, Piotrk. 10), Lewsztajn (Stow. Kupców, Piotrk. 75) radny Bialer (frakcja żyd. w radzie miejskiej), Króciński (chrześcijańskie stow. drobnych kupców), Hofman (rada centr. rzemieślników) oraz pp. Wolman, Winer i inni.

Ceremonję otwarcia nowej instytucji dokonali pp. radny Bialer i E. Hamburski.

W sprawie rozpoczęcia roku szkolnego

Wobec pomyślnych sprawozdań o przebiegu epidemji szkarlatyny na prowincji Min. W. R. i O. P. przygotowało okólnik o rozpoczęciu roku szkolnego w dn. 1 września dla szkół powszechnych w ośrodkach wiejskich.

Szkoły zaś średnie, zawodowe, seminarja nauczycielskie i powszechne w miastach rozpoczną rok 15 września.

W b. zaborze pruskim, gdzie szkoły średnie są już czynne przerwa w nauce nie nastąpi,

Przedstawiciele włókiennictwa chińskiego znowu przybyli do Łodzi.

Od soboty bawią w Łodzi przedstawiciele szeregu większych hurtowni włókienniczych z Charbinu. Celem ich pobytu jest poczynienie większych zamówień manufaktury. Obstalunki, jakie przez nich zostały poczynione, dotyczą w pierwszym rzędzie towarów zimowych i to wyłącznie lepszych gatunków. Ogólna suma dokonanych narazie tranzakcji wynosi przeszło 50 tys. dolarów. W dniu jutrzejszym przedstawiciele kupców charbińskich udaje się na parę dni do Warszawy dla poczynienia pewnych kroków u rządu w sprawie ulg transportowych, poczem powrócą do Łodzi celem sfinansowania dalszych zakupów (e)

Schwytanie złodziei na kuracji.

Do kupca łódzkiego Hanoha Frenkla przychodzili często dwaj jego znajomi z Sosnowca Izrael Bienatoch i Aron Topiel.

Przypadkiem dowiedzieli się oni, że Frenkel przechowuje 3,300 rubli srebrem i postanowili okraść go, by, za pieniądze te odbyć kurację w Busku.

Pewnego dnia, gdy Frenkla w domu nie było, przybyli do niego obaj i córce powiedzieli, że poczekają na ojca gdyż mają doń ważny interes, a tymczasem rozgościli się, poczem wydobyli schowane przez Frenkla pieniadze i uciekli.

Gdy Frenkiel po powrocie do domu stwierdził kradzież, zrozumiał ze słów córki kto go okradł i zawiadomił policję sosnowiecką, która stwierdziwszy że złoczyńcy znajdują się na kuracji w Busku, poleciła aresztować ich.

W mieszkaniu aresztowenych znaleziono 2,263 zł., 127 rubli w srebrze oraz różne rzeczy zakupione za skradzione pieniądze, gdyż pozostałe pieniądze zdołali wydać na kurację. (b)

Drobne kupiectwo przeciwko nowej ustawie o godzinach handlu.

Nowa ustawa o godzinach handlu pogarsza w pewnym stopniu warunki handlu części sklepów, jak np. sprzedających wodę sodową, owoce i t. d. W związku z tym odbędzie się specjalna konferencja drobnego kupiectwa, na której sprawa ta będzie wyczerpująco omówiona. Wynikiem tych narad ma być przyjęcie w formie rezolucji szeregu ulepszeń i poprawek, które przedłożone będą organizacjom centralnym dla sprecyzowania ich czynnikom rządowym. (e)

Kasa chorych a sanatorjum w Łagiewnikach.

Jak wiadomo, magistrat w zakupionym majątku Łagiewniki urządził sanatorjum dla dzieci gruźliczych.

Obecnie magistrat zwrócił się do kasy chorych z propozycją by dzieci ubezpieczonych w kasie, wysyłane były do tego sanatorjum.

Zarząd kasy chorych wysłał do Łagiewnik na lustracje swych przedstawicieli, którzy stwierdzili, że sanatorjum urządzone jest wzorowo i umieszczone w niem dzieci znajdują się pod troskliwą opieką.

Obecnie sprawa ta będzie omawiana na najbliższem posiedz zarządu.

Echa procesu o zwalnianie poborowych.

W sprawie nielegalnego zwalniania od służby wojskowej, urząd prokuratorski założył apelację, domagając się wyższego wymiaru kary Lejbie Fuksowi, skazanemu wyrokiem sądu okręgowego na 4 lata więzienia, oraz żądając skazania uniewinnionych: dr. Zapłatyńskiego, dr. Szareckiego, dr. Czesława Jankowskiego i poborowąch: Lejzorowicza, Ferdera, Lurie, Glubę, Fagota Stickgolda, Grundlanda, Szulmana, Borowskiego i Markuszowera, wreszcie o podwyższenie kary Ukiertowi, skazanemu na rok wiezienia.

Założyli również apelację adw. Nowodworski i adw. Brokman w imieniu Fuksa. Ponadto zaapelował sierżant Lisiecki, skazany na rok więzidnia.

RADJO

na 30. 8. 26.

Warszawa, 1 i pół kw. w antenie fala 480 m. 15.00—15.15 Komunikat gospodarczy, 17.00—17.25 Odczyt pt. Kultura artystyczna Litwy i Rusi wygł. prof. Antoni Urbański, 17.30—18.30 Koncert popołudniowy, 18.30—18·55 Odczyt pt. Przeszłość i przyszłość radjotechniki wygł. inż. Józef Plebański, 19.00—19.25 XIV lekcja kursu elementarnego języka francuskiego lektor p. Lucien Roquigny, 19 25 — 19.40 Komunikat rolniczy, 19.40—19.50 Nad program Rozmaitości, 22.00 Koncert wieczorny.

Berlin, 803 m. Godz. 17.30—19.30 Koncert Popołudniowy. 20.30 Koncert Wieczorny.

Bern, 435 m. Godz. 20.00—20.30 Wieczór pieśni art. oper. Zurichskiej pani Wyss-Heasler. 20.30—20.30 Wieczór utworów Ryszarda Wagnera.

Budapeszt, 260 m. Godz. 17.15 Muzyóa cygańska.

Hamburg, 392 m. Godz. 12.20—14:00 Koncert orkiestry salonowej. 17.00 Koncert popołudniowy.

Lipsk, 452 m. Godz. 16.30—18 00 Koncert popołudniowy. 20.00 Transm. z Nowego Teatru w Lipsku Opery Bizeta „Carmen".

Medjolan, 16.25—17.35 Jazz-band. 22.15—23.00 Potpouri pieśni Jazz-bandu.

Oslo, 382 m. Godz. 21.30 Grieg: Sonata na skrzypce i fortepian.

Paryż, 1750 m. Godz. 12 30 Koncert Orkiestry Gayina. 16.45 Koncert urządzony przez Tow. Amatorów Radjo.

Praga, 504 m. Godz. 20.00 Wieczór tańców.

Rzym, 425 m. Godz. 21.25 Koncert wokalny.

Wiedeń, 531 m. Godz. 11.00 Poranek muzyczny.

Wrocław, 418 m, Godz. 16.30—18.00 Koncert. 23.25 Koncert fortepianowy Pawła Schramma.

Zurich, 513 m. Godz, 20.30 Koncert muzyczno-wokalny.

Grand — Kino.

W poniedziałek d. 30 b. m. odbędzie się BENEFIS Teatru Artystycznego „Zielona Papuga", który w ten wieczór wystawi najlepsze numera swego repertuaru, oraz zespołu „Les Rossini", który wystąpi w swych najlepszych kreacjach.

Oprócz tego w benefisie tym wezmą udział najsilniejsze atrakcje m. Łodzi jako to: p. Mikołaj Jachno — artysta opery, p.p. Kamińska A. Gronowski — niezrównany rosyjski duet taneczny, p. Roma Zielińska — znakomita wodewilistka polska, p. p. Charle et Charlotte — słynny duet modernistyczno-excentryczny, p. Józef Sławski — znakomity piosenkarz i konferencier, oraz wielu innych.

We wtorek 31 b. m. pożegnalny wieczór całego zespołu z powtórzeniem programu benefisowego, oraz wiele nowych atrakcji, 2 godzinny wielce urozmaicony niebywały w Łodzi program obydwóch wieczorów zapowiada się nadzwyczajnie.

Pozostałe bilety są codziennie do nabycia od godz. 4 p. p. do 11-ej wieczór w kasie „Grand Kina".

Teatr Miejski.

Bziś, poniedziałek, jutro, wtorak, w dalszym ciągu przezabawna, pogodna krotochwila amerykańska, Gopwood'a „Nasza żonusia" przyjęta na poprzednich przedstawieniach huraganowemi oklaskami szczerze rozbawionej publiczności; zwłaszcza pp.: Grzylewska, Woskowski frenetycznie są oklaskiwani.

Ceny znizone.

Początek o godz. 8 m, 30.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań od 10 rano do 6 po poł., a od 6 m. 15 w kasie teatru.

Wiadomości sportowe.

Turyści — Pogoń (Poznań) 3:2 (2:0).

Do rewanżowanego spotkania z poznańską Pogonią wystąpili Turyści w składzie osłabionym, a mianowicie bez Marczewskiego i Kulawiaka, to też szase ich, uzyskania wyniku zbliżonego do ostatniej wygranej (8:0) w Poznaniu, były minimalne. Gra w pierwszej połowie żywa i ciekawa bez czyjejkolwiek przewagi. Turyści uzyskują dwie bramki z pięknych strzałów Stefana Kubika w 12 i 42 min. Do pauzy 2:0 dla Turystów. Po przerwie gra w dalszym ciągu żywa.

Trzecią bramkę dla gospodarzy strzela w 60 min. Tadeusiewicz głową. W 70 min. poznaniacy wyzyskują rzut karny za rękę Olka Kubika, zaś w 10 m. później powiększają rezultat do dwóch. Po tym sukcesie Pognni, Turyści ćhcą za wszelką cenę rezultat powiększyć, goście natomiast wyrównać. Żadna ze stron jednak nie wykazuje zdecydowanej przewagi, to też rezultat do ostatniej chwili był niepewny. Groźne sytuacje pod obu bramkami umiejętnie likwidowali bramkarze. W Pogoni wyróżnił się bramkarz i prawy obrońca, u Turystów zaś Kubik Stefan i Michalski II. Linja pomocy grała słabiej niż zwykle. Za niesubordynację, sędzia p. Raettig usunął z boiska Kahla z miejscowych oraz pr. łącznika i pr. pomocnika z drużyny gości. Publiczności około 2 tysięcy.

Widzew—G. M. S. 3:0 (0:0)

Niedzielne towarzyskie spotkanie Widzewa z GMS em przyniosło drużynie robotniczej zasłużone zwycięstwo w stos. 3:0. Widzew grał nadspodziewanie ładnie. Do przerwy gra równa, nie przynosi żadnej ze stron rezultatu. Po przerwie dopiero Widzew uzyskuje trzy bramki, ze strzałów Bałczewskiego 2 i Pieca. Nadmienić należy, że wszystkie trzy goale strzelone były głową. Zawody prowadził p. Fiedler.

K. S. Orle — Rudzkie Tow. Sport. Gimn. 1:0 (1:0).

ZGIERZ, 29.8. — Zawody o mistrzostwo kl. C grupy zgierskiej zakończyły się przegraną Rudzkiego T. S. G. w stos. 0:1. W ten sposób RTSG nie ma już szans na mistrza swej grupy. Najlepiej na wygranej Orlęcia wyszedł zgierski Sokół, który ma już zapewnione 1 sze miejsce w tabeli. Zawody prowadził p. Szer.

P. T. C.—Hakoah 6:2 (3:1).

Pabjanice, 29.8. (C. S.) Rewanżowe spotkanie pomiędzy P.T.C. i Hakohem zakończyło się wysokocyfrową porażką łodzian w stosunku 2:6. Sędziował p. Wardęszkiewicz.

Zawody piłkarskie w kraju.

Kraków, 29.8. (C.S.) Wisła — 06 Mysłowice 7:0 (0:0). Wysokocyfrowe zwycięstwo Wisły. Bramki zdobyli Reyman I—trzy (w tem jedną z karnego), Kowalski — dwie i Czulak — dwie. Sędziował p. Sznajder.

Wilno, 29.8. (C. S.) T. K. S. — 1 p.p. leg. 7:2 (3:1). Zawody o mistrzowstwo Polski przyniosły zasłużone zwycięstwo T.K.S-owi. W drużynie zwycięzcy wyróżnił się atak. Sędziował p. Aleksander Kowalski z Lublina.

Katowice, 29.8. C S. Orzeł—Policyjny KS 6:0 (5:0). Katowicki KS. — Sląskie Tow. Gimn. 11:5.

Poznań, 29.8. C. S. Poznania — Unja 1:1 (1:0). Przewaga Poznani.

Warta—Ruch 6:0 (4:0)

POZNAŃ, 29.8. Spotkanie o mistrzostwo Polski w grupie 1 ej pomiędzy Wartą a Ruchem przyniosło wysokocyfrowe zwycięstwo poznaniakom, którzy pobili swych przeciwników w druzgoczącym stosunku 6:0 (4;0). Bramki strzelili: Przybysz 3, Staliński, Szubert i Kosicki z wolnego. Sędziował p. Rutkowski z Krakowa. Zwycięstwo Warty najzupełniej zasłużone. W zespole Warty najlepsza obrona.

Pogoń—Cracovia 3:1 (2:1)

LWÓW, 29.8. Najsensacyjniejsze spotkanie o mistrzostwo Polski pomiędzy dwoma najpoważniejszymi kandydatami do tytułu mistrza Pogonia i Cracovią zakończyło się niespodziewanem zwycięstwem drużyny lwowskiej w stosunkn 3:1 (2:1). Wynik i zwycięstwo Pogoni najzupełniej zasłużone. Cracovia grała słabo, z drużyną zdekompletowaną, bowiem bez Gintla i Szperlinga. Bramki zdobyli: dla Pogoni — Garbień, Urich i Bacz z karnego, dla Cracovi zaś honorowy punkt strzelił Kubiński z karnego. Sędziował p. Grabowski z Warszawy. Publiczności mimo ulewnego deszczu 4 tysiącę.

Wyniki piłkarskie zagranicą.

Budapeszt, 29.8. C. S. Praga — Budapeszt 4:1. M.T.K.—Hakoah (Wiedeń 4:2 (2:2). F. T. C.—33 obwód 6:2 (1:2).

Praga, 29.8. C. S. Varsovice—Cechie VIII 3:0. D.F.C. — Pardubice 4:0. Slavia—Nuselsky 4:3. Victoria Żiżkow — Nuselsky 4:1.

Wiedeń, 29.8. C. S. Sportklub — Wacker 1:5. Rudolfshügel — Wac 2:1. Simmering—Amatorzy 2:1. Vienna — Floridsdorf 1:1. Admira—Bac 0:2. Slovan—Rapid 4:3. Criketerzy — Vienna 5:1.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE 8 gr. za wiersz milimetrowy, jednołamowy (na stronie 10 łamów), w tekście 40 gr. (strona 4 łamy). NADESŁANE: nekrologi 30 gr. ZAMIEJSCOWE: o 50 proc. drożej, a ZAGRANICZNE: o 100. DROBNE: 10 groszy. Poszukiwanie pracy 5 groszy.

Prenumerata: w Łodzi 4 zł 20 gr. miesięcznie, zamiejscowa 5 zł 20 gr. miesięcznie, zagranicą 7 zł. 20 gr. Odnoszenie do domów 30 gr. miesięcznie.

Za wydawnictwo: redaktor odpowiedzialny S. GULDER. Czcionkami wydawnictwa „Wiadomości Codzienne"

Odbito w tłoczni B-ci A. i I. Holcman, Zawadzka № 7